

Nasila się konflikt USA-Iran

Ciąg dalszy ze str. 1

Informacje o ataku odwetowym USA przekazała również w swoim poniedziałkowym serwisie amerykańska sieć telewizyjna „NBC”.

Dziennik „Washington Post” podał tego samego dnia za anonimowymi przedstawicielami Białego Domu, że po piątkowym ataku na pływający pod banderą USA tankowiec kuwejcki prezydent Ronald Reagan polecił dokonać „umiarkowanych” zbrojnych akcji odwetowych.

OSWADCZENIE R. REAGANA

W oświadczeniu wydanym w związku z atakiem sił morskich USA na irańską platformę wiertniczą Rostam (komunikaty irańskie mówią o 2 zaatakowanych platformach — jz) w Zatoce Perskiej prezydent Ronald Reagan stwierdził, że Iran wielokrotnie był ostrzegany przed skutkami atakowania statków w tym regionie.

Decyzja zaatakowania platformy wiertniczej została podjęta po konsultacjach z przywódcami Kongresu USA i z zaprzyjaźnionymi rządami — poinformował prezydent USA w oświadczeniu przekazanym za pośrednictwem rzecznika Białego Domu Marlina Fitzwata.

Atak był „rozważny, ale też powściągliwy” — powiedział, że nie powściągliwy był ostrzeżenie Iranu siłami USA — oświadczył Ronald Reagan. Zdaniem prezydenta USA, atak amerykańskich sił zbrojnych był zgodny z prawem, gdyż Stany Zjednoczone skorzystały z prawa do samobrony.

Stany Zjednoczone nie pragną zbrojnej konfrontacji z Iranem, ale rząd irański powinien zdawać sobie sprawę, że USA mają możliwości chro-

nienia własnych statków i własnych interesów — oświadczył prezydent Ronald Reagan.

* * *

„Uważamy, że sprawa ta jest zamknięta. Nie dążyliśmy do dalszych konfrontacji z Iranem, ale jesteśmy gotowi odpowiedzieć na dalsze nasilenie działań zbrojnych Iranu jeszcze silniejszymi akcjami odwetowymi” — powiedział minister Obrony USA Caspar Weinberger po poniedziałkowym incydencie w Zatoce Perskiej.

W transmitowanym na całe Stany Zjednoczone wystąpieniu telewizyjnym szef Pentagonu poinformował, że na 20 minut przed zbrojną akcją Amerykanie ostrzegli irańczyków znajdujących się na platformie przed planowanym atakiem i większość spośród 20-30 osób zdolała opuścić miejsce.

Zdaniem ministra Obrony USA, na platformie Rostam Iran posiada urządzenia radarowe, przy pomocy których śledzi ruchy konwojów w Zatoce Perskiej.

Przedstawiciele Pentagonu oświadczyli, że, że trzy okręty sił morskich Stanów Zjednoczonych znajdują się na pozycjach, z których mogą zaatakować rakietaми Iran. Jeżeli administracja Ronald Reagana wyda taki rozkaz. Chodzi o okręt „Missouri” oraz pancernik „Banker Hill” i „Long Beach”.

Przedstawiciele Ministerstwa Obrony USA przyznali, że jest już gotów spisek ewentualnych celów na terytorium Iranu. Wskazali także, że ewentualny atak na Iran zostanie dokonany przy użyciu rakiet rozmieszczonych na okrętach sił morskich USA. Lotnictwo — według ich słów — nie będzie użyte, aby „unik-

nąć śmierci żołnierzy amerykańskich”.

STANOWISKO A. CHAMENEI

W wywiadzie dla ukazywanego się w języku angielskim irańskiego dziennika „Tehran Times” prezydent Iranu Ali Chamenei powiedział, że stosunki z USA mogłyby zostać normalizowane, gdyby Stany Zjednoczone wstrzymały wrogość działania wobec Iranu i zwróciłyby uwagę na aktywa. Ali Chamenei zaznaczył, że nie są to jedyny warunki ułożenia stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Nie sprzecywał jednak innych żądań Iranu.

Po obaleniu w 1979 r. monarchii i zwycięstwie rewolucji islamskiej w Iranie szacowane na miliardy dolarów aktywa tego kraju w bankach amerykańskich zostały zamrożone.

Jak oświadczył Ali Chamenei, obecność wojskowa USA w Zatoce Perskiej należy traktować jako próbę zademonstrowania siły i odzyskania przez rząd prezydenta Ronald Reagana utraconej twarzy.

Odrzucając niesłuszne — zdaniem A. Chamenei — oskarżenia USA o irańskie ataki na kuwejskie tankowce, powiedział, że kraj ten chciałby utrzymać przyjaźne stosunki ze wszystkimi krajami, z wyjątkiem Izraela i RPA.

* * *

Wysokiej rangi przedstawiciel kół wojskowych Iranu oświadczył, iż przeprowadzony w poniedziałek amerykański atak na irańskie platformy naftowe oznacza, że Stany Zjednoczone na pełną skalę zaangażowały się w wojnę w Zatoce.

(opr. jz)

Z wizytą u cukrowników

Ciąg dalszy ze str. 1

sowanie uprawy tego ziemnioka. Deklaracje dotyczące wzrostu arealu zostały gospodarką państwową. Także wielu rolników indywidualnych chce rozpocząć bądź powiększyć kontraktację. Świadczy o tym zawarte już umowy na przyszły sezon. Do końca września podpisano je na 5,5 tys. ha, czyli 55 proc. planowanej ilości. Jest to szczególnie widoczne w Łomżyńskim, w rejonach o rozwiniętych hodowlach zwierząt gospodarskich. Burzaczanie liście i wysoki stosowane są tu jako wartościowa pasza.

W siedzibie dyrekcji gościł ostatnio Janusz Sienko — rolnik z Baciut, który chciał do- wiedzieć się jakie ma szanse na otrzymanie kombajnu. W tym roku uprawia półtora hektara buraków; mimo nie sprzyjających warunków pło- ny nie powinny być niższe niż średnio 300 kwintali. W przyszłym roku chce obsiać 5 hektarów. Posiada siewnik, brakuje mu tylko maszyny do zbioru. Jan Zochowski z Pruszanek Baranek (gmina Baranów) już kupił kombajn, co pozwoli zwiększyć areal uprawy. Do znanych plantatorów należą: Henryk Dragowski ze wsi Moczyły, Stanisławowieta i Wacław Gieratowski z miejscowości Średnia Maćkowieta (gmina Sze-

pletowo). Największe zainteresowanie produkcją buraków jest w gminie Czyżew, gdzie wielu rolników uprawia po 6-8 hektarów.

Uprawa buraków jest pracochłonna. Stąd też wyjątkowo dużą rolę odgrywa tu technika, umożliwiającą szybsze i dokładniejsze wykonanie robót. Plantatorzy z trzech nasadzonej województwa otrzymują coraz więcej maszyn. W tym roku rozprowadzono m.in. 115 siewników i 26 kombajnów. Wszyscy chętni mogą nabyć drobny sprzęt np. wały i opalacze agregatów do uprawy przedsięwzięcia. Cukrownia zapewniła pomoc finansową, udzielała bezprocentowego kredytu, spłacanego później towarowo.

Na rok następny zebrano zamówienia na 130 siewników i 30 kombajnów. Według rozdzelnika rolnicy powinni otrzymać je w I i II kwartale. Wiadomo jednak, że chętnych będzie więcej. Zreszeście zapewniło, że istnieje możliwość dodatkowych dostaw. W stosunku do potrzeb jest za mało opryskiwaczy. W tym roku nie brakowało środków chemicznych do zwalczania szkodników.

Nasz wczorajszy rekonesans można zakończyć optymistycznym akcentem: zapowiada się, że w tej branży idą lepsze czasy.

G. SUCHOŻEBRSKI

Posłowie i PRON o postulatach wyborców

Razem — skuteczniej

INFORMACJA WŁASNA

W 1985 roku Wojewódzki Zespół Polskiej i Przewidy Rady Wojewódzkiej PRON w Białymstoku podpisał dokument, określający kierunki współdziałania w bieżącej kadencji sejmowej (1985-88). Wzajemna współpraca ma na celu m.in. tworzenie warunków do jak najlepszego spełnienia funkcji poselskiej, a także wspieranie przedsięwzięcia sprzyjających wykonaniu zadań społeczno-gospodarczych.

Na wczorajszym wspólnym posiedzeniu oceniono realizację postanowień porozumienia. Wykazano, że w tym roku, w porównaniu z poprzednim, w kraju — 26,4 proc. Jednostki terenowe natomiast odpowiednio: 50 proc. (województwo) i 53 proc. (kraj). Dzięki kontroli NIK wiele nieprawidłowości w rejestracji wniosków zostało uporządkowanych. Jak wiadomo, od 15 kwietnia br. przy przyjmowaniu postulatów obowiązuje uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów, która określa sposób selekcji wniosków. Zgodnie z nowymi przepisami, o tym czy wniosek zostanie zarejestrowany, decydują wszyscy zebrani. Formuła ta pozwoli wyeliminować wzajemnie wykluczające się propozycje. Do tej pory zdarzało się bowiem, że na jednym zebraniu wysuwano sprzeczne ze sobą wnioski i osoba protokółująca miała obowiązek je rejestrować. Teraz w przypadkach skrajnych można nawet przeprowadzać głosowanie, za którym postulatem opowiada się większość zebranych.

Realność zarejestrowanych wniosków — w myśl nowej uchwały — ocenia prezydium odpowiedniej rady narodowej. Więcej będzie biurakcji — oceniono na wczorajszym spotkaniu, ale — dodaliśmy do siebie — być może powstanie gwarancja, że to co zakwalifikowane do wykonania, znajdzie odbicie w życiu.

(ib)

Inspekcja Pracy wizytuje Łomżyńskie

W dniach 20-23 października br. inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy przeprowadzą kontrolę przestrzegania prawa pracy ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa i higieny pracy zakładów istniejących w mieście i gminie Zambrowo oraz gminach Zawady, Rutki, Kolaki Kościelne, Szumowo, Andrzejewo i Zareby Kościelne. W 21 i 22 października w godz. 10-12 w Urzędzie Miasta i Gminy w Zambrowie (pokój 218, tel. 22-10) będzie czynny punkt informacji prawnych o oraz składania skarg i wniosków. Zainteresowanych przyjmować będzie Okręgowy Inspektor Pracy.

Podsumowanie wyników

LUCYNA SZEPIEL

Związkowcy o zaopatrzeniu w leki

Jak zapowiedziano 19 bm., Komitet Wykonawczy OPZZ zamierza w początkach listopada ustosunkować się do realizacji rządowego programu zaopatrzenia w leki i środki sanitarne.

Podjętą na ten temat członkowie Podkomisji Ochrony Zdrowia OPZZ stwierdzili, iż nie kwestionują znacznego wysiłku podjętego przez państwo, sytuację panującą w aptekach i szpitalach należy ocenić jako wysoce niepokojącą.

Zgodnie z szacunkami samego resortu zdrowia dla zaspokojenia minimalnych potrzeb należałoby przeznaczyć w 1988 r. na import leków i komponentów do ich produkcji co najmniej 220 mln. dol. (w CPR przewiduje się 150 mln. dol.), zaś na cele produkcji krajowej 74 mld zł (program operacyjny zakłada 66 mld zł).

Uczestnicy poniedziałkowego posiedzenia polemizowali z opiniami o nadmiernym jako-

by wroście spożycia leków w Polsce. Spożycie rzeczywiste — mówiono — wzrasta o 1-2 proc. rocznie, a o obrazie statystycznym decyduje przede wszystkim wzrost cen nowych leków. Nie można też obciążać lekarzy odpowiedzialnością za nadmierne rzekomo zakupy medykamentów, największe bowiem kłopoty z zaopatrzeniem dotyczą takich leków jak anestetyki, środki przeciwbólowe, antybiotyki, środki przeciwnowotworowe, których nikt przecież w domu nie gromadzi. Bardzo zatem rozważnie — mówiono — należy podchodzić do propozycji i prób „urynkowania” produkcji.

Generalnie jednak dyskusja wykazała, że związkiem zawodowym zaczyna brakować partnera do rozmów w tak

zasadniczej kwestii społecznej. Ministerstwo Zdrowia jest reprezentantem potrzeb społecznych, a dotychczas sprawa przemysłu farmaceutycznego była rozproszona w 7 resortach, z wiadomym skutkiem. Konieczne jest zatem — postulowano — potraktowanie tej problematyki tak jak na to zasługują, a więc w wyrażeniu ogólnopolskim, opracowanie, na podstawie rzetelnej dokumentacji, koncepcji wyjścia z kryzysu lekowego. Nie wiadomo jednak, kto miałby się podjąć tego zadania.

Podkomisja, która obradowała w warszawskiej „Polite” podjęła ten temat nie po raz pierwszy z udziałem przedstawicieli resortu zdrowia, „Cefarmu”, producenta, Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego i innych zainteresowanych organizacji i instytucji. (PAP)

Miedzy indeksem i katedra

Ciąg dalszy ze str. 1

sekretarz generalny ZG TPPR — Stefan Nawrot, wojewoda Marian Gała, sekretarz KW PZPR — Stanisław Sekowski oraz przedstawiciele szkół wyższych, działacze i aktywiści TPPR ze środowisk uczelnianych całej Polski.

Mówiąc o perspektywach rozwoju stosunków polsko-radzieckich zastępca kierownika Wydziału Ideologicznego KC PZPR — doc. Janusz Janicki podkreślił szczególne znaczenie deklaracji o współpracy między partiami obu krajów podpisanej 21 kwietnia 1987 r.

Dokonując się przemiany w Związku Radzieckim wzbudza zrozumiałe zainteresowanie w społeczeństwie polskim, a co za tym idzie — aktywizują wiele środowisk. Ożywienie kontaktów nastąpiło w wielu dziedzinach.

Mamy świadomości — powiedział doc. J. Janicki — że w sferze wzajemnych kontaktów pozostało jeszcze wiele do zrobienia. Proces ten winien pójść szerzej i głębiej, rozbudzić więcej inicjatyw. Najważniejsze, że różnym współpracą uległ w różnym przyspieszeniu. Teraz chodzi o to, by te tra-

dycyjne formy wypełniły nowe, żywsze treści.

Nawiązując do zbliżającej się 70 rocznicy Rewolucji Październicowej podkreślił, iż jej obchody powinny stać się kolejnym bodźcem do zacieśnienia więzi między państwami socjalistycznymi.

Następnie sekretarz ZG TPPR — dr Bolesław Borysiuk poinformował o zadaniach Towarzystwa w środowisku uczelnianym w nowym roku akademickim. Na uwagę zasługują fakt wzrostu z 40 tys. do 120 tys. członków TPPR, który skupieni są w 200 kołach, w tym 71 studenckich.

W XIII już edycji Turnieju Znamojskiej Języka Rosyjskiego i Wiedzy o Kraju Rad wzięło udział ponad 25 tys. młodych. Na doroczny konkurs poświęcony stosunkom i przyjaźni polsko-radzieckiej zgłoszono 23 prace ze środowisk akademickich, z czego nagrodzonych zostało dziesięć rozpraw doktorskich i dziewięć prac magisterskich. Umocniła się pozycja uczelnianych ogniw TPPR. Omalu wzięła do osiągnięcia, mówca zwrócił jednocześnie uwagę na niezadowalający jeszcze stan współpracy naukowej i dydaktycznej z uczelniami radzieckimi.

O dotychczasowych formach współdziałania białostockich szkół wyższych z radzieckimi mówili prof. Ryszard Barbiszewski z Akademii Medycznej, rektor Politechniki — prof. Mieczysław Banach oraz studentka Filii UW — Bożena Stomper. Środowisko nasze wypracowało wiele trwałych form i metod współdziałania. Konkurs znajomości języka rosyjskiego przyciąga z roku na rok coraz więcej uczestników. Odnowione zostały kontakty białostockiej Akademii z Instytutami Medycznymi w Kownie i Grodnie. W konferencjach studenckich kół naukowych w AMB od

kilku lat aktywny udział bierze młodzież z Kraju Rad.

Związek PB z uczelniami radzieckimi datują się od 25 lat. Systematyczne kontakty zostały zapoczątkowane umową w 1973 r. z Instytutami Politechnicznymi w Mińsku i Kownie.

Dotychczas 200 nauczycieli Politechniki przebywało na stażach naukowych w ZSSR. Białostoccy inżynierowie wspólnie z uczonymi z Mińska zrealizowali 17 tematów. Białostocki pogodził 70 pracowników akademickich ze Związkiem Radzieckim, tyle samo osób z PB przebywało w ZSSR. 21 pracowników uczelni odbyło studia doktorskie w szkołach politechnicznych naszych sąsiadów.

W wystąpieniach przedstawicieli komisji Akademickich Zarządów Wojewódzkich TPPR z Łodzi, Wrocławia, Warszawy i Poznania wskazywano — obok niewątpliwego dorobku — na konieczność zmian w dotychczasowym modelu działania Towarzystwa. Nawiązał do tego również radca Ambasady radzieckiej — Enn Li-mec. — Powinniśmy nadać deklaracji kwietniowej — podkreślił — bardziej konkretny wyraz.

W dalszej części spotkania zostały ogłoszone zasady XIV Akademickiego Turnieju Znamojskiej Języka Rosyjskiego i Wiedzy o Kraju Rad. Wyróżniono także nagrody laureatom konkursu na prace magisterskie i doktorskie poświęcone wiedzy o Związku Radzieckim oraz przyjaźni między obu krajami. Najbardziej zasłużonym działaczom uhonorowano Medalem Komisji Edukacji Narodowej (otrzymał go m.in. doc. Czesław Ceimerowski z Politechniki Białostockiej) oraz medalem „Za zasługi w umacnianiu przyjaźni polsko-radzieckiej”.

ALICJA ZIELIŃSKA

Zawsze aktywni

Ciąg dalszy ze str. 1

raz — nadane przez Prezydium CK SD godności „Zasłużony członek SD”. Grono młodych członków Stronnictwa otrzymało legitymacje partyjne. Dekoracji i wręczenia legitymacji dokonał Edward Złobicki i Eugeniusz Kulakowski, Delegacja Zespołu Szkół Wiośniennych.

Przekazała natomiast dla WK SD i MK SD, pięknie wykonane przez młodzież godność Stronnictwa Demokratycznego. Wykładał „Miejsce i rola Stronnictwa Demokratycznego w polskich systemach partyjnych” wygłosił dr Piotr Winczorek.

Serdeczne pozdrowienia wojewódzkiej organizacji SD przekazał Edward Złobicki. Z uznaniem mówił on o licznych inicjatywach i zaangażowaniu społecznym członków Stronnictwa. Podkreślił również stale zacieśniającą się, systematyczną współpracę międzypartijną. (h)

W sprawie „Stronnictwa Demokratycznego” adresemując do młodzieży — powiedziała współorganizatorka ekspozycji, dyrektor WBP w Białymstoku, Walentyna Siniakowicz. Ekspozycja ma bowiem charakter poznańczy i obrazuje całą historię ruchu demokratycznego, nie tylko w naszym regionie.

W dzieje Stronnictwa, wprowadza nas tablica informująca, że „w połowie lat trzydziestych w życiu politycznym II Rzeczypospolitej pojawił się nowy czynnik — ruch demokratyczny, który wzmocnił siły opozycji wobec ówczesnych rządów sanacyjnych. Jego formą organizacyjną stały się Kluby Demokratyczne.”

Przystajemy przed gablotami, w których znalazły się wydawnictwa książkowe, deklaracje, legitymacje, biuletyny i informatorzy, zdjęcia aktywnych ludzi Stronnictwa, pierwszych przewodniczących oraz tych, którzy działali, bądź działają w CK SD. Oglądamy znaczki i plakietki. Uwagę naszą przyciąga również medale wydane przez wojewódzką komitet; niektóre z eksponatów mają wartość kolekcjonerską. Widzimy medale wybite w 190 rocznicę Kon-

stytucji 3 Maja, w rocznicę bitwy pod Monte Cassino, czy najnowszy, uświetniający rocznicę narodzin Hymnu Narodowego.

Na wystawie nie pominięto inicjatyw, podejmowanych przez Stronnictwo Demokratyczne. O nich informują nas m.in. tytuły czasopism wydawanych przez „Epokę”.

Historię i działalność partii demokratycznej zobrazowano materiałami pochodzącymi ze zbiorów białostockiego WK SD (organizatorą wystawy) oraz WBP im. Łukasza Górnickiego. Uzupełniono je o prywatne eksponaty, ofiarowane przez ludzi, którzy współtworzyli ruch. Wiele z tych działaczy przyszło wczoraj na tę okolicznościową wystawę, by wspomnieć i porozmawiać w gronie swoich kolegów nie tylko o tamtych latach.

Ekspozycja, na którą warto się wybrać do białostockiego Biura Wystaw Artystycznych, czynna jest do 5 listopada — codziennie, oprócz poniedziałków i dni poślężnych w godz. 10-18. (h)

Mile chwile przeżyli wczoraj, 19 bm. członkowie Stronnictwa Demokratycznego w Mońkach. W czasie uroczystego spotkania, na które przybyli m.in. członek Prezydium, sekretarz CK SD — Edward Złobicki, wiceminister Kultury i Sztuki — Krystyna Marszałek-Młynarczyk, przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, Miejski Komitet SD otrzymał sztandar ufundowany przez zakład pracy i instytucje Mońskie.

Spotkanie stało się okazją do wspomnień. Wrócić pamięcią do r. 1963, gdy w tej miejscowości powstała pierwsza, wtedy 10-osobowa kółka. Dzisiaj w trzech kołach działa blisko 70-ciu członków.

Najaktywniejsi otrzymali wczoraj wyróżnienia. Złoty Krzyż Zasługi wręczył Edward Złobicki, wiceminister Kultury i Sztuki. Srebrny medal otrzymał Edward Złobicki, wiceminister Kultury i Sztuki.

Wieloletni członkowie Stronnictwa, którzy walczyli o „Podlaskie Kukutki” z Bielska Podlaskiego oraz rezytacje uczniów z miejscowego Liceum Ogólnokształcącego. (g)

Doniesienia agencji

SILNY SKŁAD OLIMPIJCYCHOW DANI

28 bm. w Sztettynie rozegrany zostanie pikarski mecz eliminacji olimpijskich, w którym Polska zmierzy się z liderem grupy — Danią. Olimpijczy z Danią są rezerwami rozgrywek. Odnosiły one zwycięstwa, wszystkie w pełnym stylu. Pokonały kolejno Grecję na wyjeździe 3:0, Rumunię u siebie 8:0 i na wyjeździe 2:1.

Oto skład Duńczyków na mecz z Polską: Peter Scheelhe (Broendby), Peter Kjaer (Veile BK), Bjørn Kristensen (AGF Aarhus), Lars Olsen (Broendby), Kent Nielsen (Broendby), John Hansen (OB Odense), Ulf Moseby (OB Odense), John Jensen (Broendby), Per Frimann (Anderslev Bruksela), John Heit (Lyngby), Claus Nielsen (Broendby), Brian Laudrup (Broendby), Flemming Povlsen (København).

PUCHAROWE ZALEGŁOŚCI

Rozgrywane przed dwoma tygodniami pikarski mecz 1/16 finału pucharu Polski między Polonią Siedlce (liga okręgowa) a Polonią Bytom została po 100 minutach gry przerwana z po-

wodu zapadających ciemności. Decyzją wydziału gier PZPN spotkanie zostanie powtórzone w środę (21 bm. godz. 13.30).

PIOTRA SUKCES

W Sofii odbył się mecz juniorskiej gimnastyki sportowej węgierskiej. Wśród juniorek zwyciężyła Bułgaria 190:20, 188:05, w konkurencji juniorek także Bułgaria 272:65,28:15. Bardzo dobrze spisał się w wieloboju Piotr Pilutowski z warszawskiej Legii, zajmując pierwsze miejsce — 55,10 pkt. Wyprzedziła go Penko Kolewowa (Bułgaria) — 54,85 pkt. Najlepszą z Polek Aleksandra Szczepińska (OKS Stomil Olsztyn) zajęła trzecie miejsce — 37,90 pkt.

MIEDZYKRAJOWY TURNIEJ PIKARSKI

W wieloletni odbył się tradycyjny międzynarodowy turniej juniorski w boksie o „Złote rękawice Wisły”. Brało w nim udział około 70 uczestników. Zwycięzcy drużyna z SC Cotto-bus (NRD) przed IGloppolem Debica i Stalą Rzeszów. (opr. ska)

Wyrazy głębokiego współczucia

Tow. MARKOWI STRZALINSKIEMU
Wojewódzie Łomżyńskiemu

z powodu zgonu

SIOSTRY

składają
Kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego
i współpracownicy

Wyrazy szczerzego współczucia

Tow. MARKOWI STRZALINSKIEMU
Wojewódzie Łomżyńskiemu

z powodu śmierci

SIOSTRY

składają
Komitet Zakładowy PZPR,
Zakładowy Komitet ZSL
i Rada Pracownicza

Kłopotów nam nie ubywa...

Rozmowa z EDWARDREM REMISZEWSKIM — naczelnikiem Elku

— Społeczeństwo miasta szczególnie interesują problemy mieszkaniowe. Nie mniej zainteresowaniem darzą działania poprawiające stan ulic, pracę służby zdrowia, czy handlu. Co naczelnik miasta może o tych sprawach powiedzieć, co — być może — nawet obiecać?

— Zaczę od problemów mieszkaniowych. W tym roku przewidujemy uzyskanie aż 583 lokali mieszkalnych. W tej liczbie będzie 411 mieszkań spółdzielczych, 101 komunalnych i 40 zakładowych. Resztę stanowi budownictwo indywidualne. Wszystkie budowy stale oceniamy i nie widzę jakiegokolwiek zagrożenia dla planu, ba, nawet mamy zamiar większość planowaną przekroczyć. Osiągnięcie to będzie dla nas bardzo ważne, gdyż w Elku — jak i w innych miastach — mieszkań ciągle brakuje. Ale to jeszcze nie wszystko, mamy już przygotowane tereny dla budownictwa na rok następny. I jeżeli tylko stan finansowy na to pozwoli, ilość mieszkań będzie stale rosła.

Kolejny z węzłowych problemów miasta, to jezdnie i chodniki. Ludzie narzekają, ale i ja przecież jestem takim samym użytkownikiem. Przed wszystkim w mieście brakuje wykonawców: Rejon Dróg Publicznych ma swoje problemy — kilometrów dróg — więc w Elku pracować nie może.

Mimo wielu trudności, w tym skromnych środków, robimy wszystko aby ulice systematycznie naprawiać, modernizować. Chcemy jeszcze w tym roku doprowadzić do porządku część ul. Sikorskiego — dokończymy w roku przyszłym. Dajmy do tego, aby oddać jak największą do użytku ul. Mickiewicza. W planie wojewódzkim na rok następny zapisano remont pozostałości części ul. Wojska Polskiego lub Armii Czerwonej. Ustawiliśmy to alternatywnie, w zależności od potrzeb i wielkości przyznanych środków. W utrzymaniu dróg miasto ma wieloletnie zadbania, nie możemy więc liczyć na cud — prace muszą być prowadzone systematycznie.

Inne z wymienionych w pytaniu dziedzin życia miasta

Uwaga, człowiek! Chciałabym sprzedać ziemniaki...

Od starszej, samotnej, blisko 70-letniej rolniczki otrzymałam list. Opisuje swoją kłopotliwą sytuację z tym, że ostatnim decydującym o problemie: niemożności sprzedaży państwu ziemniaków tylko dlatego, że nie były kontraktowane. A naszym zdaniem — takiego kłopotu Stefania Michałowska nie powinna mieć wcale. Właśnie jest ona w tej wyjątkowej sytuacji życiowej, kiedy to — jeśli można — trzeba pójść na ustępstwo. Oto CZŁOWIEK, który nie obejdzie się bez naszej pomocy.

„Samotnie prowadzi gospodarstwo. Potrzebne są pieniądze i dlatego sprzedabym ziemniaki, których nie mam sily kopować. W punkcie skupu mówią, że nie kupią, bo nie kontraktowałam. Nie miałam do tego głowy. W zeszłym roku zmarła mi siostra, która mi pomagała. Teraz czekam na rolnika, jak skończy szkołę, to poprowadzi moje gospodarstwo. Zdam je za rentę, to

Dla każdego coś ciekawego

Miejsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie, uwzględniając okres jesienno-zimowy, rozszerzył program działalności z zespołów i kolekcji zainteresowań. Wszyscy chętni mogą zgłaszać się i uczestniczyć w zajęciach kolekcji: plastycznej, muzycznej, fotograficznej, tanecznej, wokalnego i teatralnego. Przyjmowane są również zapisy do klubu komputerowego.

Blisze informacje można uzyskać w Domu Kultury, przy ulicy Wojska Polskiego, telefon nr 29-91. (mar)

Tow. Markowi Strzalińskiemu

Województwo łomżyńskie wyraża szczerze żal z powodu śmierci

SIOSTRY

składała: Egzultacyja i Sekretariat KW PZPR w Łomży.

le, gęsto rozstawione śmietniki, na osiedlach pojemniki na odpady. Brud więc szerzy się wszędzie, mimo, że służby komunalne spisuują się dobrze. Ale też za swoją działalność biorą pieniądze, a chcą więcej niż mnie na to stać. Już na początku roku na sprzątanie w kasie miejskiej pozostało niewiele środków, gdyż tylko „akcja zimowa” pochłonięła blisko 90 proc. całej puli. Trzeba było dokonywać przesunięć budżetowych, więc „okradania” innych zadań co powoduje, że nasze narzekania nigdy się nie skończą — że będzie z mieszkańiami, ulicami itd.

Identyfikację mogę odnieść się do problemu dewastacji mieszkań, niszczenia trawników, zieleni. Proszę więc elczan o przemyślenie — czy taka aspołeczna postawa nam wszystkim się opłaca?

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał: LESZEK NICOWSKI



Wszystko dla zdrowia

W Spółdzielni Inwalidów Niewidomych w Suwałkach dużą rolę przywiązuje się do rekreacji i zdrowia залogi. Jedną z form tej działalności są zawody rehabilitacyjno-obronne, które ostatnio odbyły się na stadionie szkolnym przy ul. Wojska Polskiego. Wzięło w nich udział 30 uczestników. Zawody rozgrywane w konkurencjach: rzut piłką lekarską, pchnięcie kulą, zakładanie maski przeciwgazowej, udzielanie pierwszej pomocy poszkodowanemu, itp. Atmosferę współzawodnictwa utrwalił na zdjęciach Roman Łysionek.

Uzyskane przez najlepszych zawodników wyniki przesłane zostaną do Centralnego Związku Spółdzielni Inwalidów, gdzie dokonają się kwalifikacje drużyn, które będą startowały w przyszłorocznych zawodach centralnych. (m)



Wież suwalska czysta i gospodarna

Sankury w roli zwycięzcy

Znane są już wyniki tegorocznej edycji konkursu „Wież suwalska czysta i „gospodarna”. Pierwsze miejsce przypadło Sankurze, w gminie Puńsk. Mała wieś, niedaleko granicy, może pochwalić się wieloma dokonaniami. Własnymi rękami mieszkańców zbudowali wodociąg wysypisko śmieci i wyremontowali dwukilometrowy odcinek drogi. W nagrodę Sankury otrzymały 2 mln zł. Na pewno się przydadzą i zostaną mądrze wykorzystane, bo w Sankurach żyją ludzie gospodarni i troskliwi.

Za drugie miejsce 1,5 mln zł uzyskał Dziedziulec, w gminie Puńsk. Gmina samych laureatów, bo w ubiegłym roku Województwo było najlepszym w tym konkursie. O wyróżnieniu wsi Dziedziulec zadecydowała budowa wodociągu, remont drogi i duża produkcja rolnicza. Trzecie miejsce (1 mln zł) przyznano gminnym Wydmynom, m.in. za pomoc mieszkańców przy budowie GOK, wykonanie i pielęgnację kłombów i skwerów oraz za osiągnięcia mieszczańskich rolników. Następną trójką aktywnych wsi to Tauryszki, Mazury i Widugi. Konkursowa komisja — pod przewodnictwem szefa ZW ZMW, Jana Orlowskiego — postanowiła przyznać również nagrody dla osób szczególnie zaangażowanych w współzawodnictwo. Otrzymały je: Franciszek Pawłowski, Witold Niewulis, Mirosław Zan, Antoni Pachucki, Zdzisław Baranowski, Józef Karas, Emil Sokolowski, Piotr Janowski, Daniel Nestorkowski i Konstanty Piecusiński. Nagrody ufundowali: wojewoda, Zarząd Województwa ZMW i Bank Gospodarki Żywnościowej.

Ogłoszono już czwartą edycję konkursu. Przewiduje się zwiększenie nagród pieniężnych i zmianę regulaminu, aby bardziej preferować i uwzględnić przedsięwzięcia na rzecz ochrony naturalnego środowiska. Chodzi tu m.in. o budowę małych oczyszczalni ścieków.

raz Krzysztof Marosek (wykładowca Akademii Muzycznej w Lublinie i Warszawie, solista Opery Kameralnej, koncertował w Holandii, Włoszech, Austrii, Niemczech i na Węgrzech). Każdy z nich przygotował specjalny program dostosowany do możliwości restauracji, nawiązujący do repertuaru i stylu nutowego. W programie nie zawierał wielkich dzieł literatury organowej (ze względu na obecny stan instrumentu), to był naprawdę ciekawy i przystępny dla ogółu słuchaczy. Mieliśmy okazję wysłuchać nieznanych w Polsce utworów L. Raszki, rzadko granych, klasycznych i nowszych K. Kurpińskiego, prześlicznych kurańców J. Haydna.

Wielką szkoda, że suwalskie szkoły zignorowały zaproszenie na koncert. Była to jedyna, niepowtarzalna okazja wysłuchania wielkich organistów polskich w programie dostosowanym do możliwości percepcji młodzieży szkolnej. Niestety, często okazuje się, że nie Suwałki, a Wydmyny czy Krukanki wykazują większe zainteresowanie inicjatywami STM.

Od siebie dodam, że nie pierwszy raz sygnał niewykorzystania przez suwalskie środowisko pojawiających się szans. Wiele, szczególnie młodych ludzi, a w tym także nauczycieli, narzeka na kulturalny marazm, który jakoby podcina im skrzydła. Jeśli jednak kultura, w tym przypadku muzyczna, dostownie sama im się ściele pod nogi, lekceważą to.

I narzekają dalej. (stk)

Plenum ZW ZSMP w Łomży

Ochrona zdrowia i środowiska naturalnego

Zadania ZSMP w sferze ochrony zdrowia i środowiska naturalnego były tematem plenarnego posiedzenia Zarządu Województwa ZSMP w Łomży. W związku z podjęciem studiów zagranicznych przez dotychczasowego przewodniczącego — JÓZEFA MIERZEJEWSKIEGO, plenum jednogłośnie powierzyło tę funkcję ROMANOWI ENGLEROWI.

Stan zagrożenia ekologicznego — stwierdziła we wprowadzeniu do dyskusji wiceprzewodnicząca ZW — Bożena Jabłońska — wymaga oprócz nakładów finansowych zintensyfikowania edukacji ekologicznej społeczeństwa, a w szczególności młodzieży. Upowszechnianiu tej wiedzy powinno konsekwentnie towarzyszyć oddziaływanie wychowawcze, także poprzez kształtowanie obywatelskiej odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego.

Srodowisko naturalne woj. łomżyńskiego, w porównaniu do innych regionów kraju, jest jeszcze mniej zagrożone, ale i tu w ostatnich kilkunastu latach nastąpiła znaczna jego degradacja. Podnosząc ten problem Zofia Piekarska, poślubiła podjęcie szeroko zakrojonych działań ochronnych, w których młodzież powinna przejąć rolę inicjatywną. Należy do nich m.in. akcja sadzenia i tworzenie wysypisk miejskich. Robert Twardowski wskazał na konieczność tworzenia przez przedstawicieli młodzieży w organach władzy klimatu zrozumienia dla inwestycji ochrony środowiska.

Józef Mierzejewski, Henryk Milewski i Sergiusz Zielenkiewicz podkreślali rolę młodzieży w kształtowaniu właściwych postaw dnia codziennego, reagowania na przejawy

balaganierstwa i zanieczyszczenia środowiska. Musimy zacząć od siebie — stwierdził Bogdan Ciborowski, a Jacek Konopka krytycznie odniósł się do usprawniania nieefektywnych działań ochrony środowiska brakiem środków finansowych. Najpoważniejszą barierą jest niewiedza o ekologicznych skutkach działań inwestycyjnych. Niedopuszczalne muszą być kalkulacje: na ile bardziej opłaca się płacić kary za zanieczyszczenie środowiska od budowy urządzeń je chroniących. Mamy ustawy o ochronie środowiska ale nie mamy faktycznego, czyli działającego systemu.

Podziękowania za preną działalność KOR i wznowienie wykonywania zadań ochrony cywilnej złożył szef WIOC — plk Leon Wagner i sekretarz ZW LOK — plk Eugeniusz Sarnacki. (jtb)

Z milicynie KRONIKI

AMATORZY CUDZEJ WŁASNOŚCI

Na wniosek RUSW w Pisz, Sąd Rejonowy w tym mieście skazał 30-letniego Zbigniewa G. i Jarosława D. — 18-letniego mieszkańca Olszowa (gmina Miłokajki) na kary po roku pozbawienia wolności i grzywny — po 100 tys. złotych. Czym sobie „zasłużyli” na to? Otóż w nocy z 2 na 3 bm. włamali się do samochodu Fiat 125 P i skradli akumulator wartości 12 tys. zł.

Do RUSW w Elku zgłosił się Stefan J. — mieszkaniec tego miasta — informując funkcjonariuszy o kradzieży z jego Fiat 126 P — radiodioda (radio „R”). Nieznany sprawca dostał się do wnętrza z wybiegu bocznej szybki w drzwiach.

8 bm. w Nowej Wsi Elkiej ująłmno włamanie do „młucha”, którego nie znany sprawca uprzednio skradł, pojeździł nim trochę, po czym pozostawił auto w stanie nie uszkodzonym. Rzeczywiście Fiat 126 P był w pełni sprawny, z tym, że z jego wnętrza zginęły wyroby rzemieślnicze wartości 118 tys. złotych.

10 bm. ok. godz. 15 do mieszkań 80-letniego Wacława M. we wsi Gradzkie (gmina Kalinowski) weszło dwóch młodych ludzi, którzy przedstawiając się jako funkcjonariusze MO dokonali przeskutania mieszkańca i

Zjednywać dla wspólnej sprawy

W mieście i gminie Grajewo istnieją trzydzieści trzy koła Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, skupiające 430 członków. Najaktywniejszą działalność prowadzi ZSL-owy we wsi Sołczy Borowy (funkcja prezesa tej osiemnastoosobowej organizacji pełni Lucjan Grabowski), 35-osobowe koło ZSL przy Zakładzie Gospodarczym WZGS w Grajewie (prezes Elżbieta Lejewska) i dziesięciuosobowe ognio ZSL przy grajewskiej Spółdzielni Kółek Rolniczych (prezes Wincenty Gozuch). W tym roku każde z tych kół powiększyło się o dwie-trzy osoby. (cis)

Szczuczynianin laureatem!

Czasopismo RG LZS „Wiedomości Sportowe” w roku 1986 ogłosiło konkurs pod hasłem „Najciekawszy zabieg na zdrowie”. Najbardziej oryginalnym i najciekawszym zabiegiem na zdrowie okazał się „Zabieg na zdrowie” w postaci sprężu sportowego, pamiątkowych medali i dyplomów. Sedzia główny był Tadeusz Sikorski.

Nastomiast na stadionie OSiR w Łomży konkurs odbył się 24 października (godz. 9). W finale zobaczyliśmy reprezentację z Łomży, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

SPORT

Sukcesy dżudoków Zaka Elk

Na dwóch frontach startowali w minioną sobotę dżudocy Zaka Elk. W zawodach w Koszalinie i Warszawie spili białego dobrze sięgając po spore sukcesy.

W stolicy odbyły się strefowe eliminacje do drużynowych mistrzostw Polski juniorów młodzieży. Uczestniczyło w nich dziewięć słynnych zespołów. Elczanie nie byli zaliczani do grona faworytów. W dodatku walczyli bez zawodnika w najcięższej kategorii oddając tym samym punkty walkowerem. Niemniej sprawili dużą niespodziankę. Zajęli 2 miejsce za Gwardią Warszawa awansując do finału drużynowych mistrzostw Polski. Zak występowali w składzie: Marek Sawicki, Mirosław Zaleski, Paweł Potowianik, Leszek Mierzejewski, Jarosław Urban, Piotr Koczekowski i Bartłomiej Stepiński.

W tym samym czasie ich koleżanki klubowa walczyła w Koszalinie w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym, juniorów młodzieży. Agnieszka Gąsowska także uplasowała się na pozycji w wadze do 66 kg. (dk)

W naszym osiedlu

Jagiellonia wygrywa

Od lat rozgrywane są między klubami osiedli mieszkaniowych w miastach i miasteczkach piłkarskie mecze. Co roku organizuje je Związek TPD, spółdzielnie mieszkaniowe, ZSŁ oraz placówki społeczno-wychowawcze. W tym roku w turnieju „Piłka na osiedlu” w naszym osiedlu. Przy okazji młodzież walczyła o dyplomy, aby uzyskać boiska i rozegrać na nich mecze.

Na stadionie Wigier w Suwałkach odbył się ostatni finał konkursu „Piłka na osiedlu” w naszym osiedlu. W ostatecznej rozgrywce udział wzięło 8 zespołów. W poszczególnych grupach zwyciężyli: Jagiellonia, Real Madryt, „AS Torino” i „Jagiellonia”. W finale zobaczyliśmy reprezentację z Łomży, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

W Kole i Czerwonym Borze

Jesiennie bieganie

W Kole odbył się VII Bieg Warcłanin na dystansie 10 km. W gronie 235 startujących zwyciężył Łomża, grającą w Mazowieckim, Łomża, Ciechanów, Grajewo i Zambrów. W eliminacjach startowali 64 zespoły. (cis)

Prowadzący numer – Bohdan Hryniewiecki
Redaktor dyżurny – Krzysztof Ochrymiuk
PISSN 0137-9488. Nr indeksu 3501 W-1

SPORT

Pierestrojka

Pierestrojka

Spór o orkiestrę

orkiestrę

tradycję ▲ Wpisana do „Księgi Głównych dla Hajnowki” ▲ Posługuje się grosem.
Hajnowskiego Przedsiębiorstwa
edynej w tym mieście. Od czasu
nie nie istnieje. Co się stało?
Podzieli nam:

przejdzie do orkiestry kolejowe
w Warszawie. Tam otrzymają
płatne miejsca przy stojakach
umundurowane i przynajmniej
okwytosy rekoma.
Kierownik ZDK „Lesnik”
T. Czarnik:
— Przykro mi, że konflikt
istniał w czasie, kiedy jestem
pozwolony być za kółkami pa-
zackiego domu i nie mam
wzajem, że kwota 55 zł za go-
nę gry na instrumentach de-
korażki nie jest porównywalną.
Nie ma aktualny, że przepi-
li orkiestrze trzeba płacić.
rekcja opiera się na przepi-
sach, że w tym czasie, w mi-
siwie twierdzi, że nikt się nie
nie piera.

Diacek dyrektor IPD
jest w trakcie przekazywania res-
ty do banku, pozostaje w sta-
nawie. Na orkiestrę przeznaci-
swo wydatkowała również 250
zł w stosunku do komów
kladu jest za żaden pieniąż.
gę stwierdzić z doświadczenia
jeżeli dyrektor firmy „cz”
nie ma w tym czasie, w mi-
siwie. Jeśli natomiast ocz-
w głowie jest wyłącznie pro-
cja, to...

ostatni dywonek

można było jeszcze orkiestrę
tować przed rozrypką, bez wa-
du na to, komu będzie ona p-
porządkowana. Musi znaleźć
ktoś, kto podejmie wiążące
czyje. Kto przekona dyrektorów
potrzebie kulturywowania robo-
czej tradycji? Władze miasta,
może wojewódzkie? - Oczekują
na pozytywne wieści ku zado-
leniu mieszkańców Hajnowki.

JÓZEF KOZŁO

(z Łazików — 7 km), albo po-
na przejeżdżający wóz dostaw-
Ekspedientka choruje, ale
mógłby znaleźć zastępstwo. Z
lacji Czytelnika wynikało, że
nak prezes nie spieszy się z
decyzją. Na nic też zdają się
terwence u naczelnika i se-
tarza KG partii.

Albo – albo

Od czternastu lat czyli od
su, kiedy pan Grzegorz Kw
berski zamieszkał przy ul.
stowskiej 13 „b”, zawsze tak
ło; albo gorąca woda, albo c
ie kaloryjery. Właśnie w sob
włączono ogrzewanie, a zab
ciepłą wodę.

Kąpiel – najczęściej letnią
od dawna można najpewniej
o północy. Brzaskiem jedzie

W jednej z klatek wspomni-
go bloku drzwi się nie domy-
administracja „Zachęty” wie-
tym, ale nie robi. Jeśli na-
kaloryfery grzeją, to i tak ci-
ucia. Tacy jesteście gospo-
ni.

Gluchy telefon

Przy ul. Młynowej co miesiąc milkną telefony. Półcały wrzesień aparaty stały ciche. Dzieje się tak dlatego, że przerwana była linia napowietrzna. Jak doszli zainteresowani, biegnie ona zbyt nisko i prawdopodobnie zrywana jest przez przejeżdżające samochody. WUT

Zginął pies...

nej. Zrozpaczona mała właścicielka apeluje o wiadomość: Kam Klepacka, Białystok, ul. Sokół 27 m. 20.

Diżurowa:

IRENA BIERNACKA

samochodowych. Ale było włamanie do sklepu w Studz...

kach w gminie Wasilków. Po
ważeniu drzwi od zapie-
sprawy dostali się do środka
wynieśli kilkanaście skrzynek
wodką i winem oraz papier
Łączna wartość tego łupu wyn-
około 300 tys. zł.

Włamania do samochodów
do lata 126p przy ul. Mieszka I (1
ło zapasowe), do wózi przy
Teczowej (kurta dzinsowa),
warszawy w Siemiatyczach (1
plik, kilometrów, chaczki, bieliz-

W Knyshynie skradzioną

stała łada, szybko jednak milicja ustaliła, że kradzieży tej dokonał dwójka bracia z gminy Dolzyna (26- i 23-letni) w towarzysztwie 27-letniego wspólnika z Krynicy. Samochód wrócił do właściciela, jednak w stanie uszkodzonym. Z piątku na sobotę nocny zniknął też warszawski zapakowany przy ul. Wierzbowej Białostoku. W sobotę samochód został odnaleziony w stanie uszkodzonym na drodze leśnej nie daleko gajówki w Stanisławowie.

na, że za czasów Wójcika
nowe prace wykonywać z ze-
mię właśnie Mojszusiaka.
Znowy trębał, a babcia i babcia
z nowym trenerem dała ożywić
wzrost, nie zawsze się sprawdu-
jąc, że jest to tak, jak było.
akumulatorów w ziemie. Gdy
trochę ciepłej to zaskoczyła, że
nie trzeba po jednak nado-
łować? — zapytywać coraz czę-
ściej. Skąd biorą się te cz-
łowieki? — zapytywać. Wła-
dysie w 80 proc. atakowali
proc. Dronili swojej brat-
niakowskiej, Cytulak, Łosowski
i inni. — zapytywać. Wła-
dysie okazało się, że
sto są po prostu słabi, szeze-
go polskimi „jedni na czter-
dzieci”. Najbardziej babcia
dawać się, że jest już dosz-
czuć się, nie jest moment
zaczekać się dalej.

W najbliższą sobotę lub
dziele (zaplanowała wystąpi-
ć z PRN z próbą o przedłożenie
zawodu, że jest to nie-
stojące zmierzają z Gó-
kami Wałbrzych. Funkcja
kolejczym z babcia, że
nie niż woda rybnie. Jeżeli
stojące wygrają mecz z Gó-
kami, to przy wykazanie spo-
tywania. Babcia zapytywać
Pogon, Lech — Zagłębie, Le-
gion, St. St. Wola — Gó-
ry. Babcia zapytywać, że
poprawić swoje zwycię-
stwo. Babcia zapytywać, że
jednak wygrać.

Górniki Wałbrzych, którzy
zaczęli z zawodnikami, że
byli, skonsolidować wreszcie
spół, zacząć coraz lepiej grać
z zawodnikami, że górnicy po-
nali, przed własnym biu-
ro Szombierki 3:0.

W sobotę i niedzielę rozgry-
ły swe kolejne mecze białos-
kie zespoły walczące o wejście
II ligi. Grały z różnym powo-
niem.

Osielipniem AZS pokonał
Osielipniem Warmie 24:23 (18-
10). Wynik zwycięstwa nie do-
wodził, że zwycięstwo było to-
czyli wygrali po bardzo zaciętym
zucie. Jednak tak nie było. Język
w 64 min. AZS prowadził różni-
ce bramek. W końcówce spotkania
Osielipniem nie miał już szans, a
sytuacji sam na sam, przesyłał
i rzuty karne. Gospodarze nie
obalili więc straty. Na 30 sek. po-
zostawili przeciwnika przy białej
linii prowadząc 24:23. W ostat-
cznym momencie gry Osielipniem
cał jednego gola, ale posiadali
kole. Niestety stracili ją. Na sze-
ściu, na 8 sek. przed ostat-
nim gwizdem stracił. Lierke o-
stać się w sytuacji sam na sam z
szczytnym szczytniakiem
wygrał. Najwięcej bramek
bieloszczan zdobyli: Grye
5:5, 5:5, 5:5, 5:5, 5:5, 5:5, 5:5, 5:5,
kiki — po 3.

W tabeli prowadzi z komple-
punktów Victoria Bartosz
przed AZS i Warszawianką ma-
cymi na koncie po jednej poi-
ce. W ostatniej rundzie doje-
do spotkania Victoria — War-
szawianka.

Pierwsza porażkę w rozgrywkach ponieśli koszykarze Instaltu Mysłostok. Przegrali w Warszawie AZS AWF 73:86 (28:43). Najwięcej punktów w Instaltu zdobyli: Głowacki — 18 i Lulewicz — 17.

O końcowym wyniku meczu decydowała I połowa. Młody spół białostocki zagrał już bardzo nerwowo. Akademcy dobrze wywiali się w obronie, a goście z powodzeniem w sytuacjach strzeleckich. Po przerwie instalowaliśmy drużynę, która grała dużo lepiej, ale nie zdążyła odrobić strat. W AZS AWF zwyciężył więc białostoczanie. Rozstrzygnięcie było niekorzystne dla nas.

Tur ma najlepszy siatkarz

W sali Szkoły Podstawowej 1 w Hajnówce zakończyły się małowe rozgrywki o mistrzostwo woj. białostockiego w siatkówce juniorów. Niespodziewanie, lecz pełni zaufania, mistrzostwo

Dwa pierwsze zespoły walczą
będą w finałach makroregionu

Wyniki spotkań: Sobota: M
Złota 2:2 Tur. Monow

Klasa II — **Województwo**

Polonez Warszawa — Jagiellon
Białystok 0:1, Drukarz Warszawa
— Warmia Olsztyn 1:0, Wigry S
walki — Agrykola Warszawa 0
ŁKS Łomża — Stomil Olsztyn 1
Leszok Łowicz — Mazur Biał

1. Jagiellonia	16: 0	23
2. Hutnik	12: 4	24
3. Drukarz	10: 6	18

4.	Stomil	10: 6	15
5.	Agrykola	9: 7	13
6.	Warmia	9: 7	17
7.	Wigry	9: 7	12
8.	Jeziorak	8: 8	13
9.	Ursus	7: 9	14
10.	Mazur	6: 10	12

11. Polonez	5:11	9:
12. ŁKS	5:11	10:
13. Wkra	3:13	8:
14. Mazovia	3:13	2:
		(d